

„Przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Iść, chodzić, wędrować... Wiara nie jest zadomowieniem się w wygodnym gniazdku swoich planów na życie.

Wiara jest ciągłym wychodzeniem, ciągłym poszukiwaniem, ryzykowaniem utraty siebie, swoich przywiązań. Mędrcy wyruszyli, bo pragnęli, szukali, ich serce było niespokojne... Szli w ciemnościach niewiary, wątpliwości i nie ustali w drodze do Dziecka. Nie zrezygnowali, gdy nadeszły trudności.

Nigdy nie możemy być pewni naszej wiary, że wytrwamy przy Jezusie do końca. Tak wielu młodych dziś nie szuka głębokiej więzi z Jezusem. Nie jest im potrzebny. Nie pragną Go. Dlaczego? Dlaczego serce człowieka nie szuka tego, który jedynie może je zaspokoić?

Wciąż mamy poszukiwać i odnajdywać Jezusa. Po co? By oddać Mu pokłon! By Go adorować! By wciąż na nowo uznawać Go Panem swego życia. By szukać i pełnić Jego wolę! Pójdź i ty dziś do Jezusa, by Go adorować, by trwać w milczeniu i wyznawać sercem: „Tylko Ty jesteś moim Panem”